

Sygn. akt V C 4976/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 03 sierpnia 2020 r.

Sąd Rejonowy Poznań - Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu Wydział V Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Lidia Mierzyńska

po rozpoznaniu w dniu 03 sierpnia 2020 r. w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa

**T. (...)** z **siedzibą w W.**

przeciwko

**F. M.**

o zapłatę

1. oddała powództwo,
2. kosztami procesu obciąża powoda w całości i na tej zasadzie zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.617 zł.

Sędzia Lidia Mierzyńska

## UZASADNIENIE

Pozwem złożonym dnia 02 maja 2018 r. powód T. (...) z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego F. M. kwoty 13.297,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 28 listopada 2015 r. pozwany przyjął i ukrywał pochodzący z przestępstwa kradzieży pojazd marki (...) o nr rej. (...). Na podstawie umowy ubezpieczenia obowiązującej w dniu zdarzenia powód wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie w wysokości 13.297,50 zł, a następnie zwrócił się do pozwanego z roszczeniem regresowym, które jednak nie zostało przez niego zaspokojone.

W dniu 04 sierpnia 2018 r. referendarz sądowy Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

Pozwany F. M. wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty i, zaskarżając go w całości, wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W pierwszej kolejności pozwany zakwestionował swoją odpowiedzialność za powstałą szkodę. Zaznaczył, że nie przesądza jej zapadły przeciwko niemu wyrok karny, bowiem uznano go za winnego przestępstwa paserstwa nieumyślnego, a uniewinniono go od zarzutu usuwania, podrabiania czy przerabiania znaków identyfikacyjnych itp. (art. 306 KK). Zdaniem pozwanego nie można mu więc przypisać świadomego skorzystania z wyrządzonej szkody.

Pozwany zakwestionował również umowę przeniesienia własności pojazdu na powoda, podnosząc, że nie zawiera ona podpisu osoby uprawnionej do działania w imieniu ubezpieczyciela. W konsekwencji, zdaniem pozwanego,

mając również na względzie, że powód nie wykazał faktu wypłaty odszkodowania, nie przeszło na niego uprawnienie regresowe.

Pozwany zakwestionował nadto zgłoszone w pozwie żądanie co do wysokości, wskazując, że ustalona przez powoda kwota odszkodowania jest wygórowana i nie jest wiadome, w jaki sposób została wyliczona.

**Sąd ustalił, co następuje:**

Dnia 28 listopada 2015 r. w Ł. przy ulicy (...) doszło do kradzieży pojazdu marki (...) nr rej. (...) (dalej: pojazd), stanowiącego własność K. R..

okoliczności bezsporne, a nadto dowody: zgłoszenie kradzieży (k. 16-17), formatka szkody (k. 25-27), oświadczenie (k. 32-34).

W dacie zdarzenia K. R. łączyła z powodem T. (...) z siedzibą w W. umowa ubezpieczenia Autocasco w/w pojazdu, potwierdzona polisą nr (...).

okoliczność bezsporna, a nadto dowód: polisa ubezpieczeniowa (k. 28).

Po kradzieży pojazd został przyjęty przez pozwanego F. M. na posesję przy ul. (...) w L., gdzie pozwany zamieszkiwał.

W dniu 7 grudnia 2015 r. funkcjonariusze policji dokonali zabezpieczenia pojazdu na w/w nieruchomości. Samochód został odholowany na parking Komisariatu Policji w P.. Pojazd był w tym czasie zdekompletowany: nie miał tablic rejestracyjnych, wyposażenia wewnętrznego, maski, zderzaków, przedniego koła. Pojazd miał wyciętą tabliczkę z numerem (...) (znajdującą się fabrycznie na prawym przednim nadprożu), natomiast w środku pojazdu znajdowała się tabliczka z innym numerem (...) gotowa do wspawania w karoserię.

Nadto na terenie posesji przy ul. (...) w L. ujawniono m.in. części samochodowe, złom, dwie tablice rejestracyjne nr (...) (od skradzionego samochodu (...)) nr (...) (w rejestrze widniała jako utracona).

dowody: dokumenty w aktach VI K 761/16, w tym notatka urzędowa – k. 1, protokół oględzin- k. 2-3, telegramy – k. 4-6, protokół przeszukania – k. 7-8, spis i opis rzeczy – k. 9, dyspozycja usunięcia pojazdu – k. 13, wyroki – k. 213-214, 257

W dniu 01 grudnia 2015 r. D. J. (użytkownik pojazdu i syn poszkodowanej K. R.) zgłosił powodowi szkodę kradzieżową, domagając się wypłaty odszkodowania z tytułu ubezpieczenia Autocasco.

Szkoda została przez powoda zarejestrowana pod numerem 112- (...).

Dochodzenie w sprawie kradzieży pojazdu marki (...) o nr rej. (...) zostało umorzono z powodu niewykrycia sprawy.

Równoległe prowadzone było dochodzenie w sprawie paserstwa w/w pojazdu.

dowód: dokumenty w aktach szkody – płyta CD (k. 99), zgłoszenie kradzieży pojazdu – k. 16-17

W dniu 12 marca 2016 r. Komendant Policji w L. zezwolił na wydanie poszkodowanej K. R. zdekompletowanego samochodu marki (...) o nr rej. (...) (bez tablic rejestracyjnych i numerów (...)).

Pismem z dnia 04 kwietnia 2016 r. powód poinformował K. R., że szkoda z dnia 28 listopada 2015 r. zostanie rozliczona jako całkowita, tj. odszkodowanie będzie odpowiadać różnicy między wartością pojazdu oraz wartością pozostałości.

Decyzją z dnia 05 kwietnia 2016 r. powód przyznał K. R. odszkodowanie w kwocie 13.297,50 zł.

W uzasadnieniu decyzji powód wskazał, że odszkodowanie zostało przyznane zgodnie z Ogólnymi Warunkami Ubezpieczenia Autocasco przyjętymi Uchwałą Zarządu T. (...). nr (...)

Odszkodowanie zostało przez powoda wypłacone w dniu 06 kwietnia 2016 r.

dowód: dokumenty w aktach szkody – płyta CD (k. 99), decyzja o przyznaniu odszkodowania – k. 35, potwierdzenie przelewu

Prawomocnym wyrokiem z dnia 10 lutego 2017 r. Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, wydanym w sprawie sygn. akt VI K 761/16, uznał F. M. za winnego m.in. tego, że w nieustalonym dokładnie dniu, między 28 listopada 2015 r. a 7 grudnia 2015 r. w L., przyjął pochodzący w kradzieży pojazd marki (...) nr rej. (...), co do którego na podstawie towarzyszących okoliczności powinien był i mógł przypuszczać, że został uzyskany za pomocą czynu zabronionego, tj. popełnienia przestępstwa z art. 292 § 1 kk i wymierzył mu karę 5 miesięcy pozbawienia wolności.

dowód: wyrok Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z dnia 10.02.2017 r. – k. 18-19, wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 26.05.2017 r. – k 20

Pismami z dnia 17 stycznia 2018 r., 19 lutego 2018 r. i 05 kwietnia 2018 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 13.297,50 zł.

W odpowiedzi pozwany w pismach z dnia 19 lutego 2018 r. i 14 maja 2018 r odmówił powodowi zapłaty w/w kwoty, kwestionując żądanie co do zasady i co do wysokości.

dowód: wezwania do zapłaty – k. 39, 40, 41-42, odpowiedzi na wezwanie - k. 57-60

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie złożonych do akt sprawy dokumentów oraz ich kserokopii świadczących o istnieniu dokumentów źródłowych o tej samej treści, uznając je za w pełni wiarygodny i wartościowy dowód w sprawie. Ich autentyczność nie została bowiem zakwestionowana przez żadną ze stron, a Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu.

Podkreślenia jednocześnie wymaga, że znajdujące się w aktach szkody kalkulacje naprawy i wycena pojazdu, sporządzone na zlecenie powoda w ramach likwidacji szkody, miały wyłącznie walor dokumentu prywatnego w rozumieniu art. 245 kpc. Ponieważ pozwany konsekwentnie kwestionował wysokość skierowanego przeciwko niemu roszczenia regresowego, dokumenty te nie mogły stanowić miarodajnej podstawy dokonywanych w niniejszym procesie ustaleń faktycznych.

Sąd nie dał wiary zeznaniom F. M.. Nie sposób bowiem w okolicznościach analizowanej sprawy przyjąć w ślad za pozwanym, że przyjął on sporny pojazd od nieznanego mu osoby o imieniu M. wyłącznie w celu naprawy samochodu - wymiany silnika. W takiej sytuacji bowiem pozwany nie dokonywałby demontażu innych elementów pojazdu, nie związanych z tą naprawą. Na szczególną uwagę zasługuje w tym kontekście fakt, że w pojeździe zostały usunięte oznaczenia z numerem (...). Naiwne są przy tym tłumaczenia pozwanego, że, zajmując się naprawą samochodów, nie miał on wiedzy odnośnie lokalizacji oznaczeń nr (...) w pojeździe. Co istotne, podczas przeprowadzonego przez funkcjonariuszy policji przeszukania posesji przy ul (...) w L., nie znaleziono silnika, który pozwany miał w ramach rzekomo zleconych mu czynności naprawczych wstawić do pojazdu w miejsce silnika wcześniej zdemontowanego.

Postanowieniem z dnia 27 maja 2020 r. Sąd pominął dowód z zeznań świadków K. R. i D. J.. Okoliczności, na jakie miały być przeprowadzone te dowody, tj. kradzież pojazdu, przebieg postępowania likwidacyjnego oraz wypłata odszkodowania, wynikały z dokumentów złożonych do akt niniejszej sprawy, nie kwestionowanych przez stronę przeciwną. Stąd dodatkowe przesłuchanie na te same okoliczności świadków nie było celowe.

Sąd pominął również dowód z dokumentu – Ogólnych Warunków Ubezpieczenia Autocasco zatwierdzonych uchwałą Zarządu (...) S.A. nr (...) z dnia 13 grudnia 2016 r. (k. 115-138 akt sprawy) oraz z opinii biegłego. Szczegółowe stanowisko w tym zakresie zostanie przedstawione w ramach rozważań prawnych niniejszego uzasadnienia.

**Sąd d zwa żył, co następuje:**

Zgodnie z art. 415 kc kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

W myśl art. 422 kc za szkodę odpowiedzialny jest nie tylko ten, kto ją bezpośrednio wyrządził, lecz także ten, kto inną osobę do wyrządzenia szkody nakłonił albo był jej pomocny, jak również ten, kto świadomie skorzystał z wyrządzonej drugiemu szkody.

W myśl art. 441 § 1 kc jeżeli kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, ich odpowiedzialność jest solidarna.

Stan faktyczny niniejszej sprawy należy analizować pod kątem ostatniej z przesłanek odpowiedzialności przewidzianych w art. 422 kc, a więc świadomego skorzystania z wyrządzonej drugiemu szkody. Nie chodzi przy tym o odpowiedzialność za czyn cudzy, lecz za własny czyn polegający na skorzystaniu z cudzej szkody (wyr. SN z 15.2.1980 r., IV PR 371/79). Czyn niedozwolony, polegający na świadomym skorzystaniu z wyrządzonej drugiemu szkody musi charakteryzować się następującymi cechami: 1) musi nastąpić uzyskanie korzyści, której 2) źródłem jest szkoda wyrządzona drugiemu, a ponadto 3) uzyskanie korzyści musi być objęte świadomością osoby korzystającej (K. Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny. T. I. Komentarz. Art. 1–44910, Wyd. 10, Warszawa 2020).

W niniejszej sprawie okolicznością bezsporną pozostawał fakt, że miała miejsce szkoda polegająca na kradzieży pojazdu marki (...), stanowiącego własność K. R.. Szkoda ta polegała na utracie władztwa nad pojazdem, niemożnością korzystania z niego. Skorzystanie ze szkody wyrządzonej drugiemu jest rozumiane potocznie. Oznacza ono uzyskanie jakiegokolwiek korzyści majątkowej, niezależnie od tego, czy następuje pod tytułem darmym czy odpłatnym (K. Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny. T. I. Komentarz. Art. 1–44910, Wyd. 10, Warszawa 2020). Korzyść musi występować jedynie w momencie jej uzyskiwania, a dalsze zdarzenia, takie jak wyzbycie się korzyści lub jej utrata, nie mają dla bytu tej odpowiedzialności istotnego znaczenia (por. wyr. SN z 7.01.1970 r., II PR 540/68, OSNCP 1970, Nr 11, poz. 198). Innymi słowy, skorzystanie polega na odniesieniu jakiejś korzyści majątkowej kosztem poszkodowanego, a zatem w taki sposób, że to, co poszkodowany traci, przypada korzystającemu (por. M. Zelek, w: Gutowski, Komentarz, t. II, art. 422, Nb. 32).

Pozwany niewątpliwie odniósł tak rozumianą korzyść z faktu kradzieży pojazdu. Przyjął on bowiem pojazd, wszedł w jego posiadanie i dokonywał demontażu kolejnych części. Uzyskał więc faktyczne władztwo nad rzeczą pochodzącą z wyrządzonej szkody (tak M. P., Odpowiedzialność cywilna, s. 548). Jego przysporzenie wiązało się więc ze szkodą po stronie K. R.. Bez znaczenia pozostaje przy tym to, jakie plany w stosunku do pojazdu czy poszczególnych jego części miał pozwany. Korzyść w rozumieniu powyższego przepisu nastąpiła z chwilą objęcia władztwa nad pojazdem (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1970 r., II PR 540/68).

Ostatnią przesłanką warunkującą odpowiedzialność z art. 422 kc jest to, by uzyskanie korzyści z cudzej szkody było objęte świadomością osoby korzystającej.

W tym kontekście podkreślenia wymaga, że na mocy art. 11 kpc Sąd związany był ustaleniami sądu karnego (por. wyrok Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z dnia 10 lutego 2017 r. sygn. akt VI K 761/16) co do popełnienia przez F. M. przestępstwa polegającego na tym, że przyjął on pochodzący w kradzieży pojazd marki (...) nr rej. (...), co do którego na podstawie towarzyszących okoliczności powinien był i mógł przypuszczać, że został uzyskany za pomocą czynu zabronionego, tj. przestępstwa z art. 292 § 1 kk.

Zgodnie z przyjętym w orzecznictwie stanowiskiem wyrok skazujący za paserstwo nieumyślne sam przez się nie wyłącza odpowiedzialności cywilnej pasera za szkodę na podstawie art. 422 kc. Odpowiedzialność taka istnieje w wypadku, gdy podejrzenia nabywcy, że przedmiot pochodzi z wyrządzonej drugiemu szkody, były na tyle poważne i uzasadnione, że zignorowanie ich stanowiło rażące niedbalstwo. (por. wyrok SN z dnia 17.02.1964 r. sygn. akt I CR 30/63, Legalis).

Na gruncie art. 422 kc to właśnie świadomość skorzystania z wyrządzonej drugiemu szkody jest przesłanką deliktu, a mieści się w nim nie tylko wina umyślna, ale może również mieścić się wina nieumyślna, o ile da się ona - w warunkach

konkretnej sprawy, pogodzić z wymogiem świadomości skorzystania (uchw. SN z 21.12.2017 r., III CZP 89,17, Legalis, K. Osada (red.), Kodeks cywilny. Komentarz., wyd. 26).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, ustalone przez sąd karny okoliczności przyjęcia przez pozwanego pojazdu marki (...) nr rej. (...) były tego rodzaju, że powinny były wzbudzić w nim co najmniej przypuszczenie, że pojazd pochodzi z czynu zabronionego. Takie przypuszczenie, jeśli nie pewność, powinno przecież towarzyszyć każdemu w sytuacji, gdy zlecone zostaje mu dokonanie, w przydomowym garażu, demontażu pojazdu, w którym została wycięta tabliczka z numerem (...). Nic nie wskazuje przy tym na to, by pozwany domagał się wykazania, że pojazd stanowi własność osoby, która mu go przekazała. Pozwany podjął więc ryzyko, mając świadomość, że czynności, jakie zleciła mu osoba o nieznanym mu personaliach, wobec braku dokumentów tego pojazdu, wskazują na jego nielegalne pochodzenie.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanego w części, w której wskazywał on na swoją niewiedzę co do pochodzenia pojazdu ani nawet brak podejrzeń, że pojazd mógł być skradziony, a także co do tego, że jego rola sprowadzała się do wykonania wyłącznie prac naprawczych polegających na wymianie silnika. Zakres faktycznie wykonanych prac sprowadzających się do demontażu pojazdu, w tym usunięcie tabliczki z numerem (...), wskazują na to, że pozwany miał świadomość co do pochodzenia spornego pojazdu z czynu zabronionego.

Powyższe wskazuje zatem, że zostały spełnione wszystkie przesłanki odpowiedzialności pozwanego z art. 422 KC.

Zgodnie z art. 828 § 1 zd. 1 kc, jeśli nie umówiono się inaczej, z dniem zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela do wysokości zapłaconego odszkodowania. Powód przedłożył dowód wypłaty K. R. odszkodowania w kwocie 13.297,50 zł z tytułu umowy ubezpieczenia Autocasco, wobec czego, zgodnie z powyższym przepisem, był on czynnie legitymowany do dochodzenia od pozwanego roszczenia regresowego.

Powództwo podlegało jednak oddaleniu z uwagi na brak wykazania przez powoda wysokości zgłoszonego w pozwie żądania.

Pozwany konsekwentnie, zarówno w kierowanej do powoda przed procesem korespondencji, jak również w sprzeciwie od nakazu zapłaty, kwestionował przyjętą przez powoda wysokość roszczenia, zarzucając brak informacji oraz dokumentów uzasadniających wysokość wyliczonego przez powoda odszkodowania. Wobec tego na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia tej okoliczności w procesie sądowym.

Powód złożył wprawdzie wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej celem ustalenia, czy oszacowanie i wycena szkody dokonana przez ubezpieczającego w toku postępowania likwidacyjnego z tytułu kradzieży pojazdu marki (...) jest niezawyżona, kompletna i prawidłowa.

W realiach rozpoznawanej sprawy wniosek ten nie mógł jednak zostać przez Sąd uwzględniony. Po pierwsze, jak wynika z dokumentów w aktach likwidacji szkody (płyta CD - k. 99), wypłacone przez powoda odszkodowanie zostało rozliczone nie jako szkoda kradzieżowa, lecz jako szkoda całkowita. Poszkodowana K. R. odzyskała bowiem pojazd w stanie zdekompletowanym. Zasadniczo, w ramach ubezpieczenia Autocasco, sposób rozliczenia tych szkód jest odmienny. Po drugie, w decyzji o przyznaniu odszkodowania z dnia 05 kwietnia 2016 r. powód wskazał, że wysokość odszkodowania została ustalona zgodnie z łączącą go z K. R. umową ubezpieczenia Autocasco, do której zastosowanie miały Ogólne Warunki Ubezpieczenia Autocasco przyjęte uchwałą Zarządu (...) S.A. nr (...) (dalej: OWU z 2013 r.). Tym samym powołany przez Sąd biegły, by, zgodnie z wnioskiem powoda, dokonać weryfikacji, czy wycena szkody dokonana przez ubezpieczającego w toku postępowania likwidacyjnego była niezawyżona, kompletna i prawidłowa, musiałby przede wszystkim odnieść tę wycenę do postanowień umowy, określonych we w/w OWU z 2013 r. O ile bowiem w przypadku odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych obowiązują ogólne zasady Kodeksu cywilnego o pełnej restytucji, co oznacza, że odszkodowanie powinno w całości wyrównywać stan majątku przed i po szkodzie, o tyle w przypadku ubezpieczenia autocasco zasady odpowiedzialności ubezpieczyciela, kwalifikacja szkody jako całkowitej, czy przesłanki ustalania wysokości

należnego odszkodowania określa umowa zawarta z ubezpieczającym. Nie wiadomo zatem, jakie w ramach łączącej powoda z K. R. umowy obowiązywały zasady kwalifikowania szkody jako częściowej lub całkowitej oraz według jakich zasad i parametrów była ustalana wartość pojazdu przed szkodą oraz wartość pojazdu w stanie uszkodzonym w celu wyliczenia odszkodowania w ramach szkody całkowitej. Bez tych podstawowych danych nie sposób dokonać weryfikacji, czy wypłacone przez powoda odszkodowanie zostało prawidłowo przez niego naliczone na gruncie zapisów łączącej go z K. R. umowy ubezpieczeniowej, a tym samym, co od początku podnosił pozwany, nie można ustalić, czy wysokość skierowanego przeciwko niemu roszczenia regresowego w kwocie 13.297,50 została przez powoda prawidłowo wyliczona.

Z uwagi na powyższe, zarządzeniem z dnia 29 kwietnia 2020 r. pełnomocnik powoda został zobowiązany do złożenia Ogólnych Warunków Umowy Ubezpieczenia Autocasco, mających zastosowanie do umowy ubezpieczenia Autocasco potwierdzonej polisą nr (...), zawartej z K. R. na okres od dnia 29 kwietnia 2015 r. do dnia 28 kwietnia 2016 r. - w terminie 21 dni pod rygorem skutków z art. 233 § 2 kpc.

W odpowiedzi pełnomocnik powoda złożył Ogólne warunki ubezpieczenia Autocasco, zatwierdzone uchwałą Zarządu (...) S.A. nr (...) z dnia 13 grudnia 2016 r., które mają zastosowanie do umów ubezpieczenia zawartych od dnia 27 stycznia 2017 r. (§ 12 ust 6 OWU z 2016 r.), a zatem nie dotyczyły umowy ubezpieczenia Autocasco z dnia 29 kwietnia 2015 r. potwierdzonej polisą nr (...).

W tych okolicznościach, wobec opisanych wyżej braków w zaoficerowanym przez powoda materiale dowodowym, nie było możliwe przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego celem weryfikacji wysokości zgłoszonego przez powoda roszczenia regresowego.

W związku z tym postanowieniem z dnia 27 maja 2020 r. Sąd pominął dowód z dokumentu – Ogólnych Warunków Ubezpieczenia A. (k. 115-138 akt sprawy) oraz z opinii biegłego z dziedziny motoryzacji.

W konsekwencji powództwo, jako niewykazane przez powoda co do wysokości, zostało oddalone.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc. Na zasądzone na rzecz pozwanego koszty procesu złożyły się: wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 3600 zł (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.) oraz opłata od pełnomocnictwa - 17 zł.

Sędzia Lidia Mierzyńska